

Słowo Boże: Łk 2,44-52

Zdarzenia - Słowo Boże: Łk 2,44-52

Tytuł	Słowo Boże: Łk 2,44-52
Kiedy	So, 23. maj 2026

Opis

Słowo Boże:	Łk 2,44-52
-------------	------------

"Przypuszczając, że jest w towarzystwie pątników, (Maryja i Józef) uszli dzień drogi i SZUKALI JEZUSA WŚRÓD KREWNYCH I ZNAJOMYCH. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jerozolimy szukając Go. Dopiero po trzech dniach ODNALEŻLI GO W ŚWIĄTYNI, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». Lecz On im odpowiedział: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do Mego Ojca?» Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi."

P: Oto Słowo Boże! — W: Bogu niech będą dzięki!

Pomoc w rozważaniach:

- Dziś Słowo Boże poucza nas, że Jezus zawsze, już od najmłodszych lat, szukał jedynie wypełnienia Woli Swego Ojca, który jest w Niebie. Nawet Maryja i Józef nie zawsze to rozumieli, dlatego ważne doszło do takiego dialogu między Maryją i Jezusem. Jezus wyraża jednak pewne zdziwienie, że Jego Matka, Maryja, nie rozumie tego, co dla Niego jest tak oczywistym i dlatego powiada: **"Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do Mego Ojca?"**

- Ciekawym jest to, co w dzisiejszym Słowie Bożym mocno rzuca się w oczy, a mianowicie, że Maryja i Józef **"SZUKALI JEZUSA WŚRÓD KREWNYCH I ZNAJOMYCH"**,

lecz tam niestety Go nie znaleźli! - **Często i dziś wśród naszych krewnych i znajomych jakże trudno jest znaleźć Jezusa !**

Maryja i Józef szukali Jezusa dalej, przez całe trzy dni, bez zniechęcania się i **"ODNALEŻLI GO W ŚWIĄTYNI!"** - Również i dziś możemy Jezusa, w ten czy w inny sposób utraconego, odnaleźć właśnie w świątyni, podczas Świętej Liturgii, w każdym Słowie Bożym, we wszystkich Sakramentach Świętych, zwłaszcza w Eucharystii. - Czy jednak szukamy Go z taką miłością i wiarą jak Maryja i Józef?

Niektórzy teologowie przedstawiają życie Maryi piękniejszym, aniżeli ono w rzeczywistości było. My jednak musimy zostać wierni Prawdzie Ewangelii. Musimy Maryję widzieć taką, jaką Ona naprawdę była i nie upiększać ludzkimi wymysłami Tej, która naprawdę jest Najpiękniejszą wśród ludzi i Aniołów w Niebie.

- Bóg dał nam w Maryi naprawdę wiarygodnego świadka działania Jego Łaski w duszy człowieka, gdy człowiek jest wiarą i miłością zjednoczony z Bogiem. Dlatego Bóg, który uchronił Maryję przed grzechem pierworodnym, nie chronił Jej przed różnorodnymi trudnościami i cierpieniami, lecz dawał Jej odpowiednie Łaski, Moce Ducha, dzięki którym Ona wszystkie te cierpienia mogła znosić spokojnie i w wielkiej cierpliwości. - Tak dał nam Bóg żywy wzór świętości, który każdy człowiek może naśladować, jeśli chce, - a jeśli wierzy, Bóg na pewno mu pomoże!

- Dzisiejsze Słowo Boże mówi nam dalej, że Jezus ze Swoją Matką Maryją i Swoim Opiekunem Józefem, powrócił do Nazaretu i był Im posłuszny.

Św. Paweł mówi później, że Jezus, **chociaż był Synem (Bożym), nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą Zbawienia Wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają** (por. Hbr5,8-9).

Tutaj Jezus ukazuje się jako przykład posłuszeństwa ponad wszystko najpierw Ojcu z Nieba, a na drugim miejscu jako przykład posłuszeństwa Swojej ziemskiej Matce oraz św. Józefowi jako Zastępczemu Ojcu.

- Choćby nadzieja znikła, lecz gdzie jeszcze żyje wiara i miłość, tam Eucharystia przemawia Obecnością Jezusa i zaślepionym otwiera oczy. Tę Prawdę ukazują nam przeżycia dwóch uczniów Jezusa w Emmaus. - Czytamy więc: **"«Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. - Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?»"** (Łk 24,29-32).

- Czy zdaję sobie z tego sprawę, że posłuszeństwo dzieci względem rodziców zgodnie z IV Przykazaniem Dekalogu, jest wyrazem posłuszeństwa Bogu? - Gdy przez brak szczęścia i pokoju w moim sercu, zauważam brak obecności Jezusa w mojej duszy, czy zawsze staram się Go szukać z wiarą i miłością, jak Maryja i Józef, i czy znajduję Go w świątyni w każdą niedzielę podczas Eucharystii i w każdym Słowie Bożym?

W świetle Słowa Bożego - czyniąc dobre postanowienie - przeprośmy Boga za wszelkie nasze zaniedbania, winy i grzechy, z pokorą prosząc o ich przebaczenie

Modlitwa dnia:

Módlmy się: Boże, Ty nam zesłałeś Zbawiciela i uczyniłeś nas swoimi przybranymi dziećmi, wejrzyj łaskawie na wierzących w Chrystusa i obdarz ich prawdziwą wolnością i wiecznym dziedzictwem. Przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa, Twojego Syna, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, Bóg, przez wszystkie wieki wieków.-A.